

Mariola Wołk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4529-1644>

e-mail: mariola.wolk@uwm.edu.pl

Nowy stary?

Kiedy nowy nie jest nowy, czyli o właściwościach leksykalnych pewnego polskiego wyrażenia na tle innych połączeń antonimicznych

Nowy stary?

When new is not new, or on lexical properties of one Polish expression vs. other expressions based on antonymic pairs

Abstrakt

Przedmiotem opisu w tym artykule jest dwuczłonowe wyrażenie *nowy stary*, które przysparza problemów ze względu na zapis, ten jednak jest wtórny względem jego statusu leksykalnego. Celem podjętych badań jest rozstrzygnięcie obu kwestii. Niejednolity zapis analizowanego ciągu polega na wahanii w użyciu znaków oddzielających oba człony (tj. przecinka lub łącznika): funkcjonują różne warianty jego pisowni – i z tymi znakami, i bez nich. Na decyzję związaną z kwestiami ortograficzno-interpunkcyjnymi istotnie rzutuje sprawa statusu leksykalnego opisywanego wyrażenia, tj. rozstrzygnięcie, czy stanowi ono doraźne, swobodne złożenie dwóch przymiotników (zastępowalnych dowolnie innymi), czy też jest ono odrębną i – z punktu widzenia znaczenia – niepodzielną całością (w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego – jednostką języka). Artykuł zawiera całościową propozycję rozwiązania kwestii dyskusyjnych związanych z opisem leksykologicznym i zapisem badanego ciągu.

Słowa kluczowe: jednostka języka, ortografia, interpunkcja, znaczenie, antonimia

Abstract

The article concerns a two-part expression *nowy stary* (Eng. 'new old'), e.g. 'new old president,' 'new old rules,' 'new old couch.' The expression causes problems as regards its spelling, yet they are still secondary to its lexical status. The aim of the undertaken research is to resolve both issues. The heterogeneous notation of the analysed sequence results from a variation in the way the two elements are combined (i.e. with a comma or a hyphen). Different variants of its spelling are in use – both with and without these marks. The decision related to implementing a particular spelling variant is significantly influenced by the lexical status of the described expression, i.e. whether it is an ad hoc,

free combination of two adjectives (replaceable by any other ones), or whether it is a separate and – meaning-wise – indivisible unit (a unit of language the way Andrzej Bogusławski understands it). The article provides a comprehensive proposal for resolving the issues related to the lexicological description and notation of the presented sequence.

Keywords: unit of language, orthography, punctuation, meaning, antonymy

1. Przedmiot i cel badań

Przedmiotem opisu w tym artykule będzie ciąg składający się z dwóch przymiotników: *nowy* i *stary*, zapisywanych wariantywnie: albo bez znaków oddzielających, tj. przecinka lub łącznika¹ (*nowy stary*), albo z tymi znakami (*nowy, stary* lub *nowy-stary*), albo w jeszcze innych kombinacjach interpunkcyjnych, np. z użyciem cudzysłowu (*nowy „stary”*) lub nawiasu (*nowy (stary)*). Przykładowe wystąpienia tekstowe tego ciągu w jego różnych zapisach ilustrują konteksty z NKJP:

- (1) Dopiero po nich przemówił nowy, stary starosta.
- (2) Dlatego też, w uzgodnieniu z niemieckimi właścicielami firmy, postanowiliśmy wrócić do dawnej marki Drobimex, nieco tylko graficznie zmienionej. Nową, starą marką oznaczone będą wszystkie produkty tej firmy.
- (3) Cały program będzie bardziej na wesoło [...], ale przede wszystkim aktor Krzysztof Tyniec. To on z nowego, starego „Koła fortuny” ma zrobić prawdziwe show.
- (4) Nowi starzy władcy jasno dawali też do zrozumienia, że od nowych starych poddanych oczekują, iż dalej po staremu będą cierpliwie znosić dokuczliwości swoistej schizofrenii.
- (5) Więc powiem znów: ostrożnie, postkolonializm może być uspokajającym terminem, za którym stoi potrzeba nowej starej ekspansji.
- (6) Mateusz próbował odnaleźć się w swoim nowym starym mieście, ale nie było to łatwe.
- (7) Zajęcia prowadził nowy-stary trener Stali, Czesław Palik.
- (8) Dzisiaj od godziny 7 rano otwarty jest nowy-stary hipermarket przy ulicy Błonie w Tarnowie.
- (9) Stwierdził jednak, że przed nowym-starym dyrektorem sporo pracy.
- (10) Wśród obecnych było wyjątkowo dużo młodzieży – stwierdził nowy „stary” sołtys.
- (11) Zmienił się rząd, do MEN przyszła nowa ekipa i przyszły nowe, „stare” wytyczne.
- (12) W różnych rezydencjach powstawały wówczas nowe „stare” zameczki.
- (13) Skoro jest ta p... demokracja, Naród Polski chcąc nie chcąc musi coś wybrać. Nową „starą” twarz, po makijażu, ze szczerym uśmiechem zdobionym złotym zębkiem...
- (14) Nowy (stary) minister finansów zapowiada kontynuację zmian i chęć spotkania z prezesem NBP.

¹ W autentycznych zapisach (krótki) łącznik bywa często mylony z (długim) myślnikiem. W wykorzystanym w artykule materiale badawczym odstąpiłam od utrzymania oryginalnej, błędnej pisowni, zastępując niewłaściwie użyty myślnik łącznikiem.

Już na pierwszy rzut oka widać więc problem z niejednolitym zapisem wyrażenia, który może dotyczyć ortografii (w wypadku zastosowania łącznika, por. (7)–(9)) bądź interpunkcji (w wypadku wahania co do użycia przecinka, por. (1)–(6), lub innego znaku interpunkcyjnego, por. (10)–(14)). Sprawa ma jednak drugie dno. Zapis jest bowiem wtórny i względem realizacji fonetycznej, i względem tego, jak badany ciąg funkcjonuje w języku. Kwestią zasadniczą jest zatem rozstrzygnięcie jego statusu leksykalnego, dające się sprowadzić do odpowiedzi na pytanie: czy wzięte pod uwagę wyrażenie jest doraźnym złożeniem i zarazem swobodną kombinacją dwóch przymiotników, czy też stanowi pewną odrębną z punktu widzenia znaczenia, niepodzielną całość, w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego – jednostkę języka (por. np. Bogusławski 1976, 1987). Tym, co skłania do przyjrzenia się temu problemowi, jest z jednej strony brak odnotowania tego wyrażenia w słownikach języka polskiego, z drugiej zaś – funkcjonowanie tego ciągu w takim właśnie składzie (ewentualnie w odwróconym szyku: *stary nowy*²), który wydaje się nietypowy chociażby ze względu na połączenie przymiotników znaczeniowo przeciwstawnych, antonimicznych. Wprawdzie podobne, a nawet wyrazistsze – bo nawiązujące do jawnej sprzeczności w logice – układy dopuszcza na różnych zasadach język naturalny, por. np. *Pada i nie pada*, *Ona chce i nie chce* (zob. Grochowski 2008, 2009; Dobaczewski 2018), ale warunki ich użycia oraz sensy, jakie niosą, wymagają rozważenia. Podobnie jest z wybranym do zbadania ciągiem przymiotnikowym.

2. Z przecinkiem, z łącznikiem czy bez? Problem zapisu

Ponieważ słowniki ortograficzne i interpunkcyjne bezpośrednio nie regulują zapisu interesującego mnie przypadku, w jego ustaleniu należałoby odnieść się do odpowiednich ogólnych zasad pisowni.

Z ortograficznego punktu widzenia użycie łącznika może mieć zastosowanie w dwóch wypadkach: 1) zapisie przymiotników złożonych typu: *słodko-gorzki*, *przemysłowo-rolniczy*, *biało-czerwony* i 2) zapisie dwuczłonowych rzeczowników typu *kupno-sprzedaż*, *laska-parasol* (por. WSO: 84–85). W obu w grę wchodzi równorzędność znaczeniowa członów wyrażenia. Ze względów formalnych rozpatrywany ciąg nie kwalifikuje się do żadnej z tych zasad: jego składniki nie są rzeczownikami, są wprawdzie przymiotnikami, ale

² Por. wybrane przykłady z NKJP zawierające ciąg o przedstawionej kolejności członów: *Przeprowadzka pod stary nowy adres odbyła się w połowie lutego*; *Stary-nowy nadleśniczy po triumfalnym powrocie do Woziwody zaczął rządzić bardzo twardą ręką*; *Czy to jest to miejsce? Ten sam numer klatki, ta sama ulica? Stare nowe kąty*.

nie złożonymi (nie ma on postaci **nowo-stary*). Zapis z łącznikiem nie ma więc uzasadnienia.

W grę może wchodzić jeszcze oddzielenie od siebie obu członów przecinkiem. Z zasad interpunkcyjnych należałoby rozważyć jedną, dotyczącą użycia przecinka w grupach przydawek. Kryterium rozstrzygającym jest tu równorzędność *vs* nierównorzędność członów. Zgodnie z wykładnią podaną w *Słowniku interpunkcyjnym języka polskiego* Jerzego Podrackiego (1998) nie oddzielamy przecinkiem przydawek nierównorzędnych, tj. takich, z których pierwsza określa połączenie składające się z drugiej przydawki i określanego rzeczownika, np. *pierwsze powojenne wybory, białe pnące róże*, a oddzielamy przecinkiem przydawki równorzędne, np. *pracowity, poważny chłopak* (Podracki 1998: 34). Różnicę między nimi pokazują interpretacje: *pierwsze (powojenne wybory), pnące (białe róże) vs pracowity i poważny chłopak*. W pierwszych dwóch przykładach pierwszy człon określający (*pierwsze, pnące*) jest określeniem całej grupy imiennej złożonej z przymiotnika i rzeczownika. W przeciwstawionym im trzecim przykładzie w funkcji członu określającego występują dwa przymiotniki (mogące otwierać szereg) (*pracowity, poważny*) odnoszące się do nieuzupełnionego żadnym określeniem rzeczownika. Taka wykładnia nie wystarcza jednak do rozwiązania postawionego problemu, ponieważ naturalnie możliwe są także alternatywne inne odczytania tych samych fraz, znajdujące potwierdzenie w prozodii (zastosowaniu pauzy), tj.: *pierwsze, powojenne wybory (pierwsze i powojenne wybory), białe, pnące róże (białe i pnące róże) oraz pracowity (poważny chłopak)*. Tego rodzaju decyzje pozostają w gestii piszącego. W związku z tym powstaje pytanie, czy dwojaka interpretacja możliwa jest także w wypadku badanego ciągu?

Nieoczywistość odpowiedzi na nie bierze się przede wszystkim ze specyficznej kombinacji cech nazywanych przez dwa konstytuujące go przymiotniki – są to bowiem cechy przeciwstawne. Ponadto równorzędność przydawek idzie w parze z możliwością potraktowania ich jako wyliczenia, które może być kontynuowane, np. *pracowity, poważny, inteligentny, przystojny chłopak*. Przydawek nierównorzędnych raczej nie kontynuujemy, pozostają najczęściej dwuczłonowe. Analizowane wyrażenie wydaje się pod względem kombinacji cech kompletne, dlatego nie współgra z dostawianymi do niego przymiotnikami mogącymi tworzyć wyliczenie cech, por. np. dyskusyjne pod względem akceptowalności ciągu: *?zamożny, nowy (,) stary starosta, ?przystojny, nowy (,) stary trener, ?dobre nowe (,) stare zasady*. Kompletność predykcji bierze się z nietypowej kombinacji cech, które się dopełniają. Dwuczłonowość czy też zamknięty charakter przydawek nie musi nierozzerwalnie wiązać się z ich nierównorzędnością, która w rozpatrywanym przypadku byłaby zaskakująca także z tego powodu, że na formalną relację: człon określający –

człon określany nałożyłaby się semantyczna zależność polegająca na tym, że człony te są swoimi antonimami, a tym samym symetrycznymi przeciwieństwami. Odwołując się do podanych wyżej przykładów, o *powojennych wyborach* można też powiedzieć, że są *pierwsze*, o *pnących różach* można powiedzieć, że są *białe*, ale o *starych*, dajmy na to, *zasadach* nie powiemy analogicznie – pod takimi samymi, standardowymi warunkami – że są *nowe*. Tezę o nierównorzędności członów opisywanego ciągu podważa także test z wykorzystaniem pytania. O frazy nierównorzędne typu: *pierwsze powojenne wybory* czy *białe pnące róże* zapytamy: *Jakie/Które były te powojenne wybory?* – *Pierwsze*; *Jakie są te pnące róże?* – *Białe*. O grupy równorzędne natomiast zapytamy: *Jaki jest ten chłopak?* – *Pracowity i poważny*. O rozpatrywany ciąg w przywołanym wyżej przykładowym układzie *nowe stare zasady* zapytamy raczej: *Jakie są te zasady?* – *Nowe i stare (zarazem)*. Nieadekwatny natomiast będzie układ: *Jakie są te stare zasady?* – **Nowe*, ani nawet: *Jakie są te nowe zasady?* – **Stare* (chyba że odpowiedź taka zostałaby wpisana w konwencję żartu, a więc była zrealizowana poza asertorycznym mówieniem, któremu towarzyszy odpowiedzialność i Fregowska powaga³), sensowna byłaby jedynie odpowiedź taka sama jak wyżej, czyli: *Nowe i/ale stare* lub *Stare i nowe (zarazem)* albo właśnie *Nowe stare*.

Zgodnie z tradycyjną wykładnią analizowane wyrażenie – jako połączenie przydawek równorzędnych – trzeba by zatem zapisywać z przecinkiem, tj. *nowe, stare*. Na tym kończy się wątek interpunkcyjny, ale nie kończy się rozwiązanie postawionego problemu. Przeprowadzony wyżej test pokazuje bowiem coś więcej niż tylko równorzędność członów opisywanego ciągu. Pokazuje także ich nierozdzielność: tylko w połączeniu mogą nieść określoną porcję sensu. Poza tym nie bez znaczenia jest prozodia: składniki tego wyrażenia odczytujemy bez pauzy, jednofrazowo, jako jedno zdanie fonologiczne. Charakterystyczny sposób realizacji prozodycznej próbuje się oddać także w niektórych zapisach badanego ciągu z użyciem cudzysłowu. I choć – w zależności od miejsca w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia – występuje on w niejednym wariacie intonacyjnym, w jego interpretacji prozodycznej należałoby zauważyć możliwość postawienia pod akcentem jednego z członów, por.: *To wasz nowy dyrektor?* – *Nowy 'stary* (z przyciskiem na: *stary*), *Maria ma podobno nowego męża.* – *Nowego 'starego* (z przyciskiem na: *starego*), przy czym – dla zachowania opisywanej funkcji wyrażenia – jego odwrócony szyk nie skutkuje przesunięciem akcentu na inny

³ Szczegółowo kwestie odróżnienia odezwań na serio, wprost, pozbawionych nacechowania (np. metaforycznego czy metonimicznego), od odezwań będących efektem czyjejś zabawy słownej, czyli de facto działania na wyrażeniach, opisuje A. Bogusławski (2008). Zob. także: Bogusławski 2009.

człon, por.: *To wasz nowy dyrektor?* – ‘*Stary nowy* (znów z przyciskiem na: *stary*), *Maria ma podobno nowego męża.* – ‘*Starego nowego* (znów z przyciskiem na: *starego*).

W związku z powyższymi argumentami zapis z przecinkiem należałoby postawić pod znakiem zapytania, przynajmniej do czasu ustalenia właściwości semantycznych tego wyrażenia (z tego powodu na tym etapie utrzymuję zapis bez przecinka).

3. Godzenie przeciwieństw⁴? Problem znaczenia

Semantycznie zastanawiać może nietypowa kombinacja cech nazywanych przez przymiotniki tworzące badane wyrażenie. Wprawdzie, jak zasygnalizowałam we wprowadzeniu do analizy, język pozwala na pozorne nielogiczności, ale układają się one w pewne dość regularne układy, zewnętrznie zbliżające się do jawnej sprzeczności w logice, której istotę oddaje układ $p \wedge \sim p$ (tj. coś jest p i zarazem nie jest p , np. **To jest stół i nie jest tak, że to jest stół*)⁵. Ich przegląd wraz z interpretacją i decyzją o zaliczeniu ich bądź też nie do jednostek języka przedstawia w swojej książce *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim* Adam Dobaczewski (2018) (zob. też *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych* (Dobaczewski i in. 2018)). Mamy wśród nich:

- 1) układy koniunkcyjne w rodzaju *Pada i nie pada, Ona chce i nie chce* (wcześniej komentowane przez Macieja Grochowskiego 2008),
- 2) układy bezspójnikowe z negacją jak np. *sad – nie sad, klomby – nie klomby, kot, nie kot... królik, nie królik, jechać, nie jechać* (Dobaczewski 2018: 193), dopuszczające uzupełnienie z czy (np. *sad czy nie sad, królik czy nie królik, jechać czy nie jechać*) i wyrażające brak pewności co do decyzji nazewnicznej (przy okazji warto nadmienić, że zapis takich wyrażen jest zróżnicowany),
- 3) oddzielne jednostki języka, jak np. *Kocha nie kocha, ożenić się powinien* (Dobaczewski 2018: 199),

⁴ Problemowi współwystępowania wyrażeń przeciwstawnych jeden ze swoich artykułów poświęciła Magdalena Żabowska, która – pod takim właśnie tytułem – opisała w nim funkcję jednostek *jednocześnie* i *zarazem* (por. Żabowska 2015). Do kwestii dewiacyjnych i niedewiacyjnych połączeń z udziałem spójników odniosła się także w swojej książce Jadwiga Wajszczuk (1997).

⁵ Ze sprzecznością w logice mamy do czynienia wówczas, gdy współistnieją ze sobą sądy, między którymi zachodzi taka zależność, że jeden z nich jest negacją drugiego. Są to pary zdań względem siebie sprzeczne (por. Ziemiński 2002: 83).

4) różne od ciągów z grupy 2., choć zewnętrznie do nich podobne, układy ponadsystemowe w rodzaju *przymiotniki nieprzymiotniki* (przykład z tytułu znanego artykułu Magdaleny Danielewiczowej z 2007 r.), *herbata-nieherbata* (o yerba mate) (Dobaczewski 2018: 204), dające się uzupełnić elementem *i* (a nie, jak w grupie 2., czy) (np. *przymiotniki i nieprzymiotniki (zarazem)* – ‘coś, co ma cechy przymiotników, ale ma też cechy czegoś, co nie jest przymiotnikiem’, *herbata i nieherbata (zarazem)* – ‘coś, co ma cechy herbaty, ale ma też cechy czegoś innego niż herbata’).

Ciąg będący przedmiotem tej analizy nie pasuje do żadnej z wyodrębnionych przez A. Dobaczewskiego kategorii, ponieważ realizuje układ inny niż $p \wedge \sim p$ i nie odwołuje się wprost do negacji, której wykładnik jest powierzchniowo realizowany w przykładach opisanych przez badacza. Wyrażenie *nowy stary p* nawiązuje do układu antonimicznego, w którym negacja pojawia się na innym poziomie niż w sprzeczności (nawet pozornej) (por. $(p \rightarrow \sim q) \wedge \sim (\sim q \rightarrow p)$ ⁶) i nie jest realizowana na powierzchni wyrażenia. Tym, co należałoby rozważyć, jest kwestia regularności takich układów antonimicznych, a więc to, czy ciąg *nowy stary* dałoby się wpisać w jakąś serię wyrażeń budowanych według takiej samej zasady, czy też stanowi on pewną jednostkową, odrębną całość.

Po pierwsze, wygląda na to, że wyrażeń tego typu nie ma w języku polskim wiele. W grupie przymiotników uzupełniających się na zasadzie przeciwieństwa chętniej chyba sięgamy po człony oparte na sprzeczności niż na antonimii, por.: *zwykły niezwykły świat, zwyczajny niezwykły człowiek*. Po drugie, jeśli w określonym ciągu współlistnieją ze sobą człony antonimiczne, to zwykle są to przymiotniki złożone, które strukturalnie łączy formant *-o-*, jak w przykładach *słodko-kwaśny, słodko-cierpki* czy *słodko-gorzki* (m.in. w tytule filmu Władysława Pasikowskiego); funkcjonuje w polszczyźnie także przymiotnik złożony *głupio-mądry*, nie rejestrują go jednak słowniki języka polskiego. Jeśliby natomiast zawęzić obszar poszukiwań do układów opartych na antonimii i niebędących przymiotnikami złożonymi, to do głowy przychodzi wyrażenie *wielki mały* (także w odwróconym porządku linearnym, tj. *mały wielki*) znane m.in. z piosenki zespołu „2 plus 1”: *Wielki mały człowiek (załężniony tak i dumny jak paw)* (por. też inne konteksty: *wielki mały filozof, wielki mały świat, wielkie małe rzeczy* (źródło: NKJP)).

⁶ W relacji antonimii, podobnie jak w sprzeczności, dane zdanie implikuje negację zdania antonimicznego, ale negacja zdania antonimicznego nie implikuje zdania wyjściowego. Ten element odróżnia jednostronną relację antonimii od obustronnej relacji sprzeczności (Bednarek, Grochowski 1997: 19; Żabowska 2024: 443–444). Konsekwencją tego jest także możliwość gradacji cech antonimicznych i brak takiej możliwości w wypadku komplementarnych cech sprzecznych (por. np. *wysoki – niski* vs *żywy – martwy*).

Znalezienie analogicznych przykładów nie jest łatwe. Wprawdzie dają się pomyśleć takie kombinacje jak: *biedny bogaty człowiek*, *bliski daleki krewny* czy *tani drogi towar*, ale są one tylko na pierwszy rzut oka oparte na antonimii i – jak pokazuje ich interpretacja – nie są to przydawki równorzędne. W pierwszych dwóch przykładach pierwszy człon użyty jest w innym znaczeniu niż rzeczywisty odpowiednik antonimiczny drugiego członu, tj. *biedny bogaty człowiek* to taki, który ma dużo pieniędzy (dlatego *bogaty*), ale z jakiegoś powodu wzbudza czyjeś współczucie (dlatego *biedny*), *bliski daleki krewny* to taki, który ze względu na stopień pokrewieństwa jest komuś daleki, ale ze względu na inne relacje, np. prywatne, uczuciowe, przeciwnie – jest mu bliski. Na tej samej zasadzie funkcjonuje w języku wymienione wcześniej, stosunkowo częste wyrażenie *wielki mały*. Jest ono możliwe dzięki temu, że jego pierwszy człon reprezentuje tu znaczenie inne niż parametryczne (por. *Pij mleko, będziesz wielki!*, *Jesteś wielka!* (o kimś, kto zrobił coś dobrze, i wyróżnił się tym) vs **Jesteś mała!* (do kogoś, kto wyróżnił się czymś negatywnym), zatem np. *wielkie małe rzeczy* należy rozumieć jako rzeczy/sprawy codzienne, zasadniczo niemające dużego znaczenia (dlatego *małe*), ale w określonej sytuacji ocenia się je jako (dla kogoś) ważne i wyróżniające się pozytywnie spośród innych (dlatego *wielkie*). Na uwagę zasługuje fakt, że mamy tu kombinację przymiotników nietworzących typowej pary antonimicznej: symetrycznym przeciwieństwem wyrażenia *mały* jest słowo *duży*, które w ogóle nie występuje w znaczeniu wartościującym, w jakim wykorzystane jest w ciągu *wielki mały* słowo *wielki* (por. nieakceptowalne: **duże małe rzeczy*, **duży mały świat*).

Ostatni z przywołanych przykładów, *tani drogi towar*, pokazuje natomiast, jakie działania można przeprowadzać na elementach języka, kiedy celem mówiącego jest co innego niż asertoryczne powiedzenie czegoś, któremu towarzyszy odpowiednia wiedza i powaga (por. Bogusławski 2008 i przypis 3). Jest to przykład pewnej zabawy słownej, opierającej się na cytacyjnym użyciu jednego z członów (w analizowanym przypadku słowa *drogi*) i obliczonej, na przykład, na osiągnięcie celu marketingowego: przekonania odbiorcy, że towar, który powszechnie uważany jest za drogi (i o którym zwykle się mówić: *drogi*), drogi nie jest. Na podobnej zasadzie, także z wykorzystaniem mechanizmu cytacyjności, można budować wiele kombinacji, ale należy mieć na uwadze to, że będą one działaniami na pewnych narzędziach, wpisującymi się w mówienie inne niż mówienie serio, wprost (np. *mocny słaby trunek*). Pozostając natomiast w sferze mówienia nienacechowanego i prawdziwościowego, takie układy trzeba by uznać za dewiacyjne. Jeśli pominiemy nieoczywisty kontekst czy też cel konwersacji (np. implikaturę,

w której narusza się maksymę jakości⁷), bezdyskusyjnie nieakceptowalne będą połączenia w rodzaju: **głośna cicha muzyka*, **ładna brzydka kobieta*, **długi krótki sznurek*, **wysoki niski mężczyzna*, **droga tania wycieczka*.

Przywołane wyżej przykłady pokazują, że kombinacje oparte na antonimii są nieliczne, a jeśli je tworzymy, to albo w istocie łączy się w nich wyrażenia, których znaczenia nie są symetrycznie przeciwstawne, bo wykorzystuje się wówczas polisemiczność jednego z członów (należałoby zatem mówić o pozornej antonimii, jak w przykładach: *biedny bogaty człowiek*, *bliski daleki krewny*, *wielkie małe rzeczy*), albo dąży się w budowaniu takich zestawień do jakiegoś żartu słownego, zabawy słowem, w której wyrażenie funkcjonuje na zupełnie innych zasadach niż w rozumieniu literalnym (jak w przykładzie *tani drogi towar*). Na tle takich połączeń wyrażenie *nowy stary p* wyróżnia się tym, że po pierwsze, na pewno nie jest użyte *stricte* zabawowo tak jak przytoczone wyżej przykłady, po drugie, ma charakter ustabilizowany, niedorażny, po trzecie, wygląda na rzeczywiście (nie: pozornie) antonimiczne.

Przymiotnik *stary* buduje pary antonimiczne z dwoma wyrażeniami: *młody* i *nowy*. Para *młody* – *stary* odnosi się do wieku człowieka lub innych istot żywych, np. *młody/stary mężczyzna*, *młoda/stara aktorka*, *młody/stary pies*. Wyrażenia te nie współwystępują ze sobą jako regularne i utrwalone określenie jednej cechy, por. np. **młody stary mężczyzna*. Para *nowy* – *stary* odnosi się z kolei do właściwości, w które uwikłana jest z m i a n a polegająca na zastąpieniu czegoś lub kogoś czymś lub kimś innym w określonej sytuacji lub funkcji, często zawodowej (przy odniesieniu osobowym), np. *nowa/stara żona*, *nowy/stary prezes*, *nowa/stara sekretarka*, *nowa/stara szafa*, *nowy/stary laptop*, *nowe/stare zasady*, *nowe/stare warunki*, *nowy/stary regulamin*, *nowe/stare przepisy*. Zakres łączliwości tych predykatów jest szeroki o tyle, że określają one zarówno rzeczowniki nazywające osoby (i inne istoty żywe, np. *nowy/stary pies*), jak i rzeczy (np. *nowy/stary samochód*, *nowa/stara zmywarka*), a także rezultaty czynności mentalnych (np. *nowe/stare przepisy*, *nowe/stare kryteria*). Właśnie w tym znaczeniu występują te przymiotniki w opisywanym ciągu, uczestnicząc w orzekaniu jednej właściwości, np. *nowa stara żona*, *nowa stara sekretarka*, *nowy stary laptop*, *nowa stara sukienka*, *nowe stare mieszkanie*, *nowe stare zasady*. Ich połączenie ma wyrażać b r a k zmiany, której można by oczekiwać w danej sytuacji, tj. jeśli ktoś ma *nową żonę*, to można spodziewać się tego, że w miejsce dawnej (czy też „starej” żony) pojawi się nowa (czyli inna), tymczasem ktoś poślubia kolejny raz tę samą kobietę (po wcześniejszym, także formalnym, rozstaniu) i w takiej sytuacji można o niej powiedzieć: *nowa stara żona*.

⁷ O implikaturach konwersacyjnych zob. Herbert Paul Grice 1977.

Analogicznie trzeba by interpretować tę właściwość w odniesieniu do innych sytuacji. Na przykład określenia *nowy stary prezes* użyjemy wówczas, gdy można było spodziewać się zmiany na stanowisku prezesa, a stało się tak, że nowym prezesem jest ta sama osoba co wcześniej. *Stare nowe mieszkanie* to takie mieszkanie, które np. po remoncie i nowym urządzeniu wygląda jak nowe, a więc patrząc na nie, można byłoby pomyśleć, że czyjeś stare mieszkanie zostało zamienione na nowe. O *starych nowych zasadach* powiemy wówczas, gdy w określonej sytuacji spodziewaliśmy się np. nowych zasad przyznawania dodatku motywacyjnego, a zasady te zostały zaktualizowane w tej samej wersji co wcześniej, czyli w istocie żadna zmiana w nich nie zaszła, ale figurują jako *nowe zasady*. Uogólniając, można byłoby definiować wyrażenie *nowy stary p* następująco:

- (15) 'taki, że
- (i) można było sądzić, że *p* będzie ktoś inny/coś innego niż ktoś₁/coś₁,
 - (ii) ktoś₁/coś₁ był(o) *p* już wcześniej,
 - (iii) o kimś₂/czymś₂ można znów powiedzieć w sytuacji *S*: *nowy p* gdzie: *ktoś₂/coś₂* ma referencję szczegółową i odnosi się do określonego obiektu, *ktoś₁/coś₁* ma, odpowiednio, referencję ogólną, *p* odsyła do obiektu lub zjawiska nazywanego przez rzeczownik określany przez definiowane wyrażenie.

4. Rozwiązanie problemu – propozycja

Tym samym stawiam tezę, że analizowany ciąg jest jednostką języka. Poza przytoczonymi do tej pory argumentami pokazującymi jego odrębność można byłoby przytoczyć także taki, że pierwszy z członów nie podlega substytucji w rodzaju: **nowiutka stara sukienka*, **nowiuśkie stare koszule* czy uzupełnieniu **całkiem nowa stara sukienka*, **bardzo nowa stara sukienka*.

Wracając do wątpliwości, od której zaczęłam ten wywód, czyli do kwestii zapisu badanego wyrażenia: ze znakiem przestankowym lub bez niego, trzeba byłoby w jej rozstrzygnięciu wziąć pod uwagę to, że oprócz tego, że oba człony jednostki mają charakter równorzędny (co skłaniałoby do zapisu z przecinkiem), orzeka się za ich pomocą *de facto* jedną właściwość. *Nowy* nie funkcjonuje w omawianej konfiguracji bez *starego* i odwrotnie, tylko razem mogą tworzyć predykcję scharakteryzowaną w formule (15). Jej adekwatność, choć może być przedmiotem dyskusji ze względu na zarzut błędu *idem per idem*, broni się o tyle, że słowo *nowy* w wyrażeniu *nowy stary p* funkcjonuje na innych zasadach niż wówczas, gdy uczestniczy w predykcji samodzielnie. Idąc zatem w kierunku finalnych rozstrzygnięć, stwierdzam, że ciąg *nowy stary p* jest jednostką języka, w której zapisie należałoby oddać nierozdzielność funkcjonalną tworzących ją składników, a także bezpauzową realizację prozodyczną. Proponuję w związku z tym

zapis bez znaków przestankowych i postuluję jednocześnie uwzględnienie tego wyrażenia we współczesnych opisach leksykograficznych, podobnie jak uwzględnia się w nich funkcjonujący bardzo podobnie ciąg *stary malutki/maleńki/mały* (por. ISJP II: 682, WSJP⁸), *notabene* również zapisywany bez znaków przestankowych.

Wykaz skrótów

- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://www.nkjp.pl>).
WSJP – Żmigrodzki P. (red. nauk.): *Wielki słownik języka polskiego* (online: <http://www.wsjp.pl>), dostęp: 04.07.2024).
WSO – Polański E. (red.) (2016): *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa.

Literatura

- Bednarek A., Grochowski M. (1997): *Zadania z semantyki językoznawczej*. Toruń.
Bogusławski A. (1976): *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
Bogusławski A. (1987): *Obiekty leksykograficzne i jednostki języka*. [W:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej III*. Red. Z. Saloni. Białystok, s. 13–31.
Bogusławski A. (2008): *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*. Warszawa.
Bogusławski A. (2009): *Myśli o gwiazdce i o regule*. Warszawa.
Dobaczewski A. (2018): *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim*. Toruń.
Dobaczewski A., Sobotka P., Żurowski S. (2018): *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych*. Toruń.
Grice H.P. (1977): *Logika a konwersacja*. „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85–99.
Grochowski M. (2008): *Rola dewiacji w uzasadnianiu hipotez semantycznych. Wprowadzenie do problematyki*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXIV, s. 25–36.
Grochowski M. (2009): *Jak oceniać sensowność zdań? Uwagi wstępne* (online: <http://akademia.pwn.pl/wykklad2.php>), dostęp: 09.03.2010).
Podracki J. (1998): *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*. Warszawa.
Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
Wajszczuk J. (1997): *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*. Warszawa.
Ziemiński Z. (2002): *Logika praktyczna*. Warszawa.
Żabowska M. (2015): *O godzeniu przeciwieństw – funkcja wyrażen jednocześnie i zarazem w języku naturalnym oraz w testowaniu hipotez semantycznych*. „Linguistica Copernicana” 12, s. 71–105.
Żabowska M. (2024): *Relacje semantyczne między jednostkami leksykalnymi*. [W:] *Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym*. T. 1: *Artykuły problemowe*. Red. M. Grochowski. Kraków, s. 441–449.

⁸ http://wsjp.pl/haslo/do_druku/17336/stary-malutki, dostęp: 04.07.2024.

